

Sygn. akt V ACa 585/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie :	SA Janusz Kiercz SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko S. O. i D. O.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 287/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza na rzecz powódki od każdego z pozwanych po 6.713,50 (sześć tysięcy siedemset trzynaście i 50/100) złotych tytułem kosztów postępowania;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanej D. O. na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 585/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. w W. wniosła o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niej czynności prawnej – umowy darowizny lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w P. zawartą w dniu 10.09.2009 r. między P. O. a pozwanymi S. O. i D. O., zdziałaną z pokrzywdzeniem powódki, przez co P. O. uniemożliwił powódce zaspokojenie jej wierzytelności w wysokości 196.196,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, wynikającymi z prawomocnego nakazu

zapłaty, wydanego w postępowaniu nakazowym z weksla przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 11.06.2010 r., w sprawie o sygn. akt XX GNC 273/10.

W uzasadnieniu podała, że powódkę z P. O. wiązała umowa o użytkowanie kart serwisowych z dnia 22.09.2008 r. Jej zabezpieczeniem był m.in. weksel in blanco. Prawomocnym nakazem zapłaty zasądzono od P. O. kwotę 213.636,43 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Egzekucja tej należności została umorzona jako bezskuteczna, a komornik powiadomił wierzyciela, że zajęty lokal został darowany w dniu 10.09.2009 r. przez P. O. pozwanym, a także o fakcie wcześniejszego zbycia innej nieruchomości na rzecz siostry E. O.. Darując w okresie trwania współpracy lokal swojemu ojcu i żonie dłużnik wyzbył się majątku, z którego mogłoby nastąpić zaspokojenie wierzytelności powoda. Wierzyciel jest pokrzywdzony, bowiem stan majątku dłużnika zmniejszył się w taki sposób, że uniemożliwia w całości pokrycie wierzytelności bez zaskarżenia tej czynności.

Powódka powołała się na domniemania wynikające z art. 527§ 3 k.c. i art. 529 k.c., a także na art. 528 i 530 k.c. podnosząc, że nieodpłatne przesunięcia majątkowe dłużnika służyły wyłącznie uchynieniu się odpowiedzialności za istniejące i mogące powstać w przyszłości zobowiązania tym bardziej, że dłużnik nie miał żadnego innego majątku i musiał zdawać sobie sprawę, że nie będzie w stanie zaspokoić swoich zobowiązań względem powódki.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa zarzucając, że zaskarżona czynność prawna nie została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, a dłużnik nie miał zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Ponadto skutek tej czynności możliwość zaspokojenia powódki z majątku dłużnika nie doznała żadnego ograniczenia, gdyż gdyby czynności nie dokonano, powódka nie mogłaby zaspokoić się z prawa do lokalu, będącego jej przedmiotem. Nabycie tego prawa dłużnik bowiem sfinansował w całości z kredytu, stroną umowy kredytu byli również jego rodzice, którzy solidarnie odpowiadali za zobowiązania do zwrotu kredytu. Prawo do lokalu zostało obciążone dwoma hipotekami, gdyby stan rzecz nie uległ zmianom powódka nie mogłaby zaspokoić swojej wierzytelności w przypadku egzekucji ze względu na pierwszeństwo wierzytelności zabezpieczonej hipoteką. Pozwany S. O. spłacił w całości pozostałą do zapłaty część kredytu, kwota spłaty była wyższa niż wartość prawa do lokalu. Pozwany zatem nabył zgodnie z art. 518 § 1 k.c. spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej spłaty jako współdłużnik solidarny, który spłacił cudzy dług, za który odpowiadał osobiście. Ponadto hipoteki ustanowione na rzecz banku przeszły zgodnie z art. 97 ustawy i księgach wieczystych i hipotece na S. O. do wysokości przysługującego mu wobec dłużnika roszczenia. Zarzucili, że umowa darowizny, formalnie nieodpłatna, stanowiła przeniesienie prawa, którego nabycie sfinansował ostatecznie pozwany przez spłatę kredytu, rezygnując z roszczeń związanych ze spłatą kredytu w stosunku do P. O., darowizna była więc ekwiwalentem tego świadczenia, przy czym pozwany zażądał, by współobdarowanym była również pozwana. W wyniku tych działań wprawdzie zmniejszyły się aktywa dłużnika, ale jednocześnie zmniejszyły się jego pasywa. Hipoteki wprawdzie zostały wykreślone, ale jedynie w następstwie wcześniejszych działań obdarowanego, których konsekwencją była późniejsza darowizna. Gdyby nie one, wierzyciele niezabezpieczeni hipotekami nie mogliby uzyskać zaspokojenia poprzez egzekucję z prawa będącego przedmiotem darowizny, zatem pomiędzy dokonaniem zaskarżonej czynności a niewypłacalnością dłużnika nie zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu art. 527 § 2 k.c.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki czynność prawną – umowę darowizny lokalu mieszkalnego numer (...) przy ulicy (...) w P. zawartą w dniu 10 września 2009 roku pomiędzy P. O. a S. O. i D. O. celem zaspokojenia wierzytelności powódki w wysokości 196.196,87 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu wynikającymi z prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 11 czerwca 2010 roku wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie XX GNC 273/10 i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 14.279 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 22 września 2008 r. pomiędzy P. O. a powódką została zawarta umowa o użytkowanie kart serwisowych (...), uprawniająca P. O. do bezgotówkowego realizowania transakcji w imieniu i na rachunek (...), za co płatność miała następować cyklicznie na podstawie faktur, wystawianych przez powódkę. P. O. zobowiązał się do uiszczania płatności na rzecz powódki, utrzymywania na rachunku bankowym środków pozwalających na pokrycie faktur w terminach ich płatności przez cały okres obowiązywania umowy. Dla zabezpieczenia roszczeń wystawił weksel in blanco, jednocześnie składając

oświadczenie o posiadanym majątku. W oświadczeniu tym podał, że jest właścicielem mieszkania własnościowego objętego pozwem – bez obciążeń, niezabudowanej działki, dwóch samochodów osobowych, oraz zobowiązał się do powiadamiania o wszystkich zmianach dotyczących tych informacji.

Własność działki wymienionej w oświadczeniu P. O. nabył w 2004 r. w drodze darowizny. Umowa ta nie zawierała żadnych dodatkowych zastrzeżeń.

Własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego objętego pozwem P. O. nabył w dniu 11 sierpnia 2005 r. za 160.000zł na podstawie zawartej ze spółdzielnią umowy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Nabycie tego prawa zostało sfinansowane z kredytu bankowego, zaciągniętego na podstawie umowy zawartej pomiędzy (...) SA a P. O., S. O. i B. O. jako solidarnymi kredytobiorcami w dniu 31.08.2005 r. Kredyt został zabezpieczony poprzez wpis hipoteki zwykłej – obejmującej należność główną w kwocie 60 140 CHF oraz hipoteki kaucyjnej do kwoty 15 636,40 CHF celem zabezpieczenia mogących powstać odsetek i kosztów hipoteką na prawie spółdzielczym do lokalu.

W lipcu 2009 r. ojciec P. O. - pozwany S. O. otrzymał odprawę, którą wobec zmian kursowych postanowił przeznaczyć na spłatę kredytu. Spłaty kwoty 163.665,79 zł, obejmującej należność główną, bieżące odsetki oraz opłatę za wcześniejszą spłatę dokonał w dniu 17 lipca 2009 r. Do tego czasu kredyt był spłacany wyłącznie przez P. O..

W dniu 22 lipca 2009 r. (...) S.A. złożył oświadczenie wyrażające zgodę na wykreślenie hipotek obciążających to prawo z uwagi na całkowitą spłatę kredytu, zaś w dniu 8.09.2009 r. - wniosek o wykreślenie hipotek.

W ramach umowy z powódką P. O. od marca 2009 r. płacił faktury z opóźnieniem, co skutkowało narastaniem zadłużenia odsetkowego, od 31.10.2009 r. zaprzestał spłaty faktur, przy czym usługi niezapłacone miały miejsce w okresie od 9.09.2009 r. do 31.10.2009 r.

W dniu 10.09.2009 r. pomiędzy P. O. a pozwanymi została zawarta umowa darowizny, na mocy której P. O. darował pozwanym po połowie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ul. (...) o pow. 80 m², wartość prawa określając na 150.000 zł. P. O. w umowie oświadczył, że prawo to jest wolne od wszelkich obciążeń. Pomędzy stronami umowy nie dokonywano żadnych dalszych rozliczeń.

Dłużnik poza składnikami majątkowymi wskazanymi w informacji do weksła nie posiadał i nadal nie posiada żadnego innego majątku. W 2008 r. – wkrótce po zawarciu umowy z powódką - zbył w drodze darowizny na rzecz siostry działkę i sprzedał wskazane tam samochody. O zmianach tych nie informował wierzyciela. Od 2009 r. toczyły się przeciwko dłużnikowi postępowania egzekucyjne, miał także innych wierzycieli oprócz powódki. Nie posiadał środków na egzekucję przysługujących mu wierzytelności. Od 2010 r. nie uzyskuje żadnych dochodów, nie pracuje i nie prowadzi żadnej działalności. Pozostaje od 2007 r. w związku małżeńskim z pozwaną D. O.. Od początku małżeństwa pozostają w ustroju rozdzielności majątkowej.

W dacie zawierania umowy darowizny z 10.09.2009 r. nie posiadał żadnego majątku poza darowanym prawem.

Powódka w związku z niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika od stycznia 2010 r. prowadził rozmowy z P. O. i pozwanym. Rokowania te nie doprowadziły do zapłaty. W dniu 11 czerwca 2010 r. zapadł nakaz zapłaty przeciwko dłużnikowi zasądzający kwotę 213.636,43 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2010 r. oraz kwotę 9.888zł tytułem kosztów procesu.

W toku egzekucji tej należności zajęcie rachunków bankowych dłużnika okazało się bezskuteczne z uwagi na brak środków oraz zbieg licznych egzekucji sądowych i administracyjnych, nie ustalono żadnych źródeł utrzymania, wierzytelności ani praw majątkowych dłużnika, oraz poinformowano powódkę o zbyciu przez dłużnika w drodze darowizny nieruchomości i prawa do lokalu. Ostatecznie postępowanie egzekucyjne w dniu 21.06.2011 r. zostało umorzone na podstawie art. 823 § 1 pkt 3 k.p.c.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie w całości.

Stwierdził, że na podstawie umowy darowizny członkowie najbliższej rodziny dłużnika uzyskali korzyść majątkową. Już z tego względu zachodziły podstawy do zastosowania domniemania z art. 527 § 3 k.c., przy czym żaden z dowodów nie doprowadził do obalenia tego domniemania.

W świetle treści umowy – aktu notarialnego nie ulega wątpliwości, że zaskarżona umowa miała charakter nieodpłatny, a twierdzenia odmienne pozostają w sprzeczności z treścią dokumentu. Bez znaczenia w tej sytuacji jest motywacja, jaka skłoniła strony do dokonania tej czynności. Nie było wszak żadnych przeszkód do złożenia w umowie oświadczenia, że nabycie prawa następuje na rzecz S. O. w zamian za zrzeczenie się roszczeń regresowych z tytułu spłaty kredytu w części obciążającej dłużnika czy też dokonania w niej rozliczenia z tego tytułu. Takiego oświadczenia tymczasem strony nie złożyły, kształtując umowę jako umowę darowizny, ponadto dłużnik w obecności pozwanych - obdarowanych oświadczył, że przysługujące mu jeszcze wówczas prawo jest wolne od obciążeń, co przemawia za faktem, że w istocie S. O. nie rościł sobie praw do żądania regresowego od dłużnika – darczyńcy zwrotu świadczenia. Ewentualne, mające odrębny charakter rozliczenia pomiędzy stronami umowy wynikające ze stosunku umowy kredytu, które nie znalazły uzewnętrznienia w złożonych w umowie oświadczeniach nie może wpływać na kwalifikację umowy jako umowy darowizny – zgodnie z jej jednoznaczną treścią. Zatem Sąd Okręgowy przyjął, że umowa z 10.09.2009 r. była umową nieodpłatną. A tym samym, z mocy art. 528 k.c. zastosował regułę, że wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba trzecia nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, jednoznacznie przemawiają za faktem, że dłużnik działał ze świadomością i w zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela w zakresie zobowiązań powstałych w dniu 9.09.2009 r., jak i zobowiązań przyszłych, powstałych na podstawie wiążącej go z powódką umowy. W dacie zawierania zaskarżonej umowy dłużnik nie posiadał już żadnego majątku i to głównie z tej przyczyny, że wyzbył się go bezpośrednio po zawarciu rodzącej zobowiązania umowy z powódką. Podkreślił, że zarówno zbyta wcześniej nieodpłatnie nieruchomości, jak sprzedane samochody wskazane były w informacji do weksła jako majątek mogący służyć ewentualnemu zaspokojeniu wierzyciela i dający gwarancję wypłacalności dłużnika. Dłużnik, wbrew treści zobowiązania, nie informował o tych faktach wierzyciela. Jednocześnie korzystając nadal z kredytu kupieckiego miał świadomość wynikających z tego tytułu, także przyszłych, zobowiązań. Podkreślił, że pierwsza niezapłacona faktura dotyczyła transakcji w dniu bezpośrednio poprzedzającym zawarcie umowy darowizny, zaś po tej dacie, pomimo braku środków majątkowych mogących służyć zaspokojeniu wierzyciela, dłużnik nadal wykorzystywał uprawnienia wynikające z umowy z powódką, zaciągając kolejne zobowiązania. Biorąc pod uwagę fakt, że w 2009 roku toczyły się już przeciwko dłużnikowi postępowania egzekucyjne, a on sam nie dysponował nawet środkami na egzekucję ewentualnych przysługujących mu wierzytelności (których istnienia zresztą nie wykazał, a z akt komorniczych wynika że wierzytelności takich nie ustalono), jak i powiązanie czasowe dokonania darowizny z zaprzestaniem realizacji już powstałych, choć jeszcze częściowo niewymagalnych oraz późniejszych, świadomie zaciąganych zobowiązań, przy braku innego majątku, uznał Sąd Okręgowy, że dłużnik niewątpliwie nie tylko miał świadomość, że wyzbywając się jedynego składnika majątkowego pozbawia wierzyciela możliwości zaspokojenia, ale także zmierzał do tego celu. Miał bowiem świadomość braku możliwości płatniczych, pomimo tego nadal zamierzał zaciągać zobowiązania (co czynił do 31.10.2009 r.), zaś, jak wynika z przesłuchania pozwanej, zbycie prawa do lokalu miało służyć zabezpieczeniu rodziny, gdyby coś się nie poukładało. Fakt ten potwierdzają także wcześniejsze działania dłużnika po zawarciu umowy z powódką, polegające na systematycznym wyzbywaniu się majątku, wskazanego jako gwarancja wypłacalności. Okoliczności powyższe, w szczególności fakt braku jakiegokolwiek innego majątku w chwili dokonania darowizny, wprost wskazują na zaistnienie przesłanek zastosowania domniemania przewidzianego w art. 529 k.c., zgodnie z którym, jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że nie doszło do przejęcia przez pozwanego S. O. wierzytelności względem P. O. na podstawie art. 518 § 1 k.c., gdyż spłacając pozostałą część kredytu spłacał on własny dług, zaciągnięty przez niego na podstawie umowy kredytu. Okoliczność, że zaskarżoną czynnością prawną jest darowizna nieruchomości obciążonej hipoteką na rzecz innego wierzyciela, może mieć w świetle art. 527 § 1 i 2 k.c. znaczenie jedynie dla ogólnej oceny, czy czynność ta była dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. Pokrzywdzenie to występuje bowiem wówczas, gdy na skutek zaskarżonej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż przed jej dokonaniem. O istnieniu pokrzywdzenia można mówić, gdy porównanie wartości darowanego prawa i wysokości niespłaconych wierzytelności przysługujących przeciwko dłużnikowi, podlegających zabezpieczeniu hipotekami na tym prawie, prowadziły do wniosku o niemożności zaspokojenia się powódkę chociażby w części.

W niniejszej sprawie w dacie zawierania umowy darowizny nie istniała już wierzytelność banku zabezpieczona hipoteką, bowiem spłata nastąpiła dwa miesiące wcześniej. Tym samym nie zachodzi przesłanka braku możliwości zaspokojenia wierzyciela z prawa do lokalu, gdyż korzystająca z pierwszeństwa wierzytelność zabezpieczona hipoteką wygasła przed zawarciem umowy.

Zarzut oparty na art. 97 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, abstrahując od jego dalece hipotetycznego charakteru, nie został uwzględniony. Pozwany, zgodnie z art. 6 k.c., ma obowiązek dowodzenia swoich twierdzeń, które przeciwko żądaniu podnosi. Zarzut ten nie został wykazany.

O ile bowiem nawet by przyjąć, że pozwanemu S. O. jako dłużnikowi osobistemu, który zaspokoił wierzyciela hipotecznego przysługiwałoby prawo do przejścia hipoteki na jego rzecz, to zabezpieczenie hipoteczne mogłoby obejmować jedynie roszczenie zwrotne względem właściciela, a więc uwzględniając solidarność trojga kredytobiorców, zaciągających wspólnie kredyt – jego roszczenie zwrotne dotyczyłoby 1/3 wysokości dokonanej spłaty (art. 376 § 1 k.c.). Już sama ta wartość – 54.555zł (163.665,79 : 3) jest mniejsza niż wskazana w umowie wartość darowanego pozwanemu prawa (75.000 zł), co już samo w sobie wskazuje na pokrzywdzenie wierzyciela.

Dodatkowo, jak wynika z zeznań świadka P. O. i pozwanych, dłużnik P. O. przez cztery lata samodzielnie spłacał raty kredytowe, co wskazuje, że spełnił „swoją” część zobowiązania kredytowego w całości lub co najmniej w znacznej części, co wyłącza w takim samym zakresie roszczenie regresowe pozwanego, mogące stać się przedmiotem hipoteki. Tym samym brak podstaw do wyłączenia pokrzywdzenia wierzyciela, niewątpliwie bowiem dłużnik wyzbywając się prawa do lokalu stał się niewypłacalny w większym stopniu – nawet gdyby uwzględnić niewykazane ostatecznie co do zasady i wysokości roszczenia S. O. z tytułu spłaty kredytu. Dłużnik nie posiadał majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela, a dokonując darowizny jedyne posiadane składniki majątkowe o wartości 150.000 zł spowodował całkowitą niemożność uzyskania zaspokojenia się przez powódkę.

Wobec tego Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości na podstawie art. 528 w zw. z art. 527 k.c. i z art. 530 k.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana D. O., która wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana zarzuciła naruszenie:

1. art. 527 § 1 k.c. poprzez uznanie za bezskuteczną w stosunku do powódki czynności prawnej, która nigdy nie została dokonana;
2. art. 527 § 1 i § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że czynność prawna - umowa darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, dokonana została z pokrzywdzeniem wierzycieli;
3. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd istotnych ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału, poprzez błędne przyjęcie, iż pomiędzy urnową darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu

mieszkalnego a niewypłacalnością P. O. zachodzi związek przyczynowy, i błędne przyjęcie, że w sytuacji, gdyby darowizna nie została dokonana, wierzyciele mieliby możliwość zaspokojenia się z przedmiotu tej czynności oraz błędną ocenę ekonomicznych skutków dokonania darowizny dla jej stron i wierzycieli:

4. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów procesu w wysokości, której sposób obliczenia przez Sąd jest niemożliwy do ustalenia i która jest niewłaściwa.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej D. O. nie odniosła zamierzonego skutku i jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Za bezzasadne przede wszystkim należy uznać zarzuty pozwanej o błędnym określeniu przedmiotu żądania pozwu, co miało przeniesienie na wadliwą treść zaskarżonego wyroku. Wątpliwości skarżącej związane były z brakiem wskazania w treści żądania, iż czynność prawna polegała na przeniesieniu ograniczonego prawa rzeczowego w postaci własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, i jego ograniczeniem do określenia czynności prawnej jako umowy darowizny lokalu mieszkalnego. Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo powtórzył żądanie pozwu w dosłownym jego brzmieniu, co, zdaniem skarżącej, doprowadziło do sytuacji, że zachodzi dysonans pomiędzy treścią czynności prawnej, jaka miała miejsce pomiędzy pozwanymi i P. O. a treścią orzeczenia.

Taka rozbieżność jednak nie występuje. W wyroku uwzględniającym roszczenie paulińskie niezbędne jest między innymi określenie czynności prawnej, która na skutek naruszenia prawa wierzyciela staje się bezskuteczna wobec niego, co pozwala mu na dochodzenie określonej wierzytelności z majątku, którego dłużnik się wyzbył. Opisanie tej czynności prawnej musi nastąpić w taki sposób, aby nie budził wątpliwości zakres odpowiedzialności osoby trzeciej, a zatem wskazany powinien być rodzaj czynności, data jego dokonania, przedmiot oraz krąg osób w niej uczestniczących. Nie jest natomiast niezbędne dokładne cytowanie treści aktu, na podstawie którego doszło do przeniesień majątkowych. Niewątpliwie umowa darowizny z dnia 10 września 2009 r. dotyczyła lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ulicy (...). Pominięcie w opisie rodzaju prawa, jakie dłużnikowi P. O. przysługiwało wobec wskazanego lokalu, nie uniemożliwia zidentyfikowanie przedmiotu umowy darowizny, a także czynności prawnej, którego żądanie pozwu dotyczyło, a tym bardziej nie stanowi o innej czynności prawnej niż ta wskazana w akcie notarialnym. Bez względu bowiem na rodzaj tego prawa, powódka może osiągnąć cel niniejszego postępowania, zmierzający w efekcie do zaspokojenia się z konkretnego składnika majątkowego, którym jest lokal mieszkalny.

Przesłankami skargi paulińskiej są:

1. dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, na skutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową,
2. doprowadzenie do pokrzywdzenia wierzycieli,
3. działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli,
4. wiedza osoby trzeciej lub możliwość przy zachowaniu należytej staranności uzyskania wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Zaistnienie wszystkich powyższych przesłanek zostało wykazane przez powódkę. Wobec okoliczności, iż obecnie apelację wniosła jedynie D. O., a wyrok w stosunku do S. O. stał się prawomocny, zarzuty apelacji wobec stwierdzenia podstaw uwzględnienia pozwu mogą być oceniane tylko w stosunku do pozwanej. Pozwanych łączyło bowiem jedynie współuczestnictwo formalne, ich zobowiązania są oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej, ale ich obowiązki nie są wspólne. Stąd też zastosowanie art. 378 § 2 k.p.c. nie wchodziło w grę.

Darczyńca P. O. jest dłużnikiem powódki. Wraz z pozwanymi zawarł umowę darowizny lokalu mieszkalnego będącego jedynie jego własnościowym prawem spółdzielczym. Na skutek tej czynności pozwana uzyskała korzyść majątkową w postaci połowy własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego.

Czynność prawna doprowadziła do pokrzywdzenia powodowego wierzyciela, gdyż jego wierzytelność niezaspokojona w sposób dobrowolny przez dłużnika, nie mogła również zostać zaspokojona w drodze egzekucyjnej. Wszczęte bowiem postępowanie egzekucyjne wobec dłużnika zostało umorzone z powodu braku majątku. Wynik tego postępowania świadczy o niewypłacalności dłużnika. Następstwem niewypłacalności dłużnika jest pokrzywdzenie wierzyciela.

Pomiędzy zaskarżoną czynnością prawną a pokrzywdzeniem wierzyciela wystąpił związek przyczynowy. Gdyby bowiem dłużnik nie darował swojego składnika majątkowego powódka mogłaby być zaspokojona w całości lub w części. Błędne jest powtarzane w apelacji stanowiska pozwanej, iż zaspokojeniu wierzyciela na przeszkodzie stałyby ustanowione na rzecz banku hipoteki na nieruchomości, przede wszystkim z tego względu, że hipoteki te w chwili dokonywania darowizny już nie istniały. O ile bowiem wpis hipoteki ma znaczenie konstytutywne dla jej powstania, o tyle do wygaśnięcia hipoteki nie jest potrzebny wpis jej wykreślenia w księdze wieczystej. Wygaśnięcie hipotek ustanowionych na rzecz banku nastąpiło w myśl art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 20 lutego 2011 r.) z powodu wygaśnięcia wierzytelności zabezpieczonej hipotekami na skutek ich spłacenia. Wszystkie zatem wywoły pozwanej w tym względzie są całkowicie bezprzedmiotowe i nieadekwatne do zaistniałego stanu faktycznego. Dłużnik darował bowiem połowę nieruchomości pozwanej, która w chwili dokonywania czynności nie była już obciążona uprzywilejowanym prawem innego wierzyciela.

Zasadnie też przyjął Sąd Okręgowy, że z treści aktu notarialnego stanowiącego dokument urzędowy nie wynika, aby przelew prawa do lokalu nastąpił odpłatnie. Spłacający kredyt S. O. nie wystąpił z żadnym roszczeniem wobec dłużnika i w treści aktu nie zwalniał go tym samym z zobowiązania w zamian za darowiznę. Zresztą pobudki jednego z obdarowanych są nieistotne z punktu widzenia oceny zaistnienia przesłanek uwzględnienia skargi paulińskiej. Co jednak najistotniejsze dla rozstrzygnięcia apelacji to fakt, że podnoszone argumenty o przyczynach darowizny dokonanej na rzecz pozwanego S. O., nie odnoszą się w żadnym względzie do skarżącej wyrok pozwanej. Nigdy bowiem pozwana nie podnosiła, że dłużnik darował jej część swego prawa jako wykonanie ciężących na nim zobowiązań wobec pozwanej. Pozwana niewątpliwie otrzymała część majątku dłużnika nieodpłatnie i bez obciążeń.

Już w chwili dokonywania czynności prawnej dłużnik miał problemy finansowe. Sam przyznał, że toczyły się wobec niego postępowania egzekucyjne. Przestał też w tym okresie spłacać wierzytelności wobec powódki, a nawet nadal je zaciągał. Pozwana – małżonka dłużnika przyznała, że darowizna wobec niej nastąpiła celem zabezpieczenia rodziny, gdyby coś się nie poukładało. Wynika z tego, że już w chwili zawierania umowy darowizny dłużnik był niewypłacalny lub też miał na tyle poważne problemy finansowe, że obawiał się o swoją i swojej rodziny sytuację majątkową. Musiał zatem mieć świadomość pokrzywdzenia swoich wierzycieli w taki sposób, że nie będą oni w stanie zaspokoić swoich wierzytelności. Sytuacja taka zresztą wystąpiła, gdyż zaskarżona czynność spowodowała rezultat w postaci niewypłacalności dłużnika.

Za bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia apelacji są również zarzuty o ewentualnym powstaniu po stronie pozwanego S. O. wierzytelności wobec dłużnika z tytułu spłaconego kredytu i w konsekwencji przejścia na niego ustanowionych na nieruchomości hipotek. Już abstrahując od dużej hipotetyczności tego zarzutu (pozwany nie wykazał, czy i w jakiej wysokości przysługiwała mu wobec dłużnika wierzytelność, jej wymagalności, a tym bardziej powstania na jego rzecz hipoteki), to stwierdzić należy, że zarzut ten pozostaje poza sferą odpowiedzialności pozwanej, a tylko ona wniosła skutecznie apelację od wyroku.

Natomiast wobec faktu, że zaskarżona czynność prawna była czynnością bezpłatną wobec pozwanej D. O., jej wiedza o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli pozostaje bez znaczenia dla możliwości uwzględnienia skargi paulińskiej (art. 528 k.c.).

Wobec trafnego stwierdzenia przez Sąd Okręgowy, iż wszelkie przesłanki skargi pauliańskiej wobec pozwanej D. O. zostały udowodnione przez stronę powodową, apelacja pozwanej nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Podnoszone bowiem w niej zarzuty o naruszeniach art. 233 k.p.c. i art. 527 k.p.c. nie potwierdziły się.

Zasadny okazał się natomiast zarzut apelacji o nieprawidłowym orzeczeniu o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Okręgowy nie uzasadnił bliżej, poza wskazaniem zasady ich zasądzenia na rzecz powódki, w jaki sposób zostały one wyliczone. Słusznie też podnosi pozwana, że ani faktycznie poniesione w toku postępowania przez powódkę koszty, ani sposób ich zasądzenia, nie znajdują potwierdzenia w sprawie.

Pozwani byli współuczestnikami formalnymi, stąd każdy z nich powinien zwrócić koszty postępowania w częściach równych, która to zasada jest w dodatku adekwatna w niniejszej sprawie do udziału każdego z pozwanych współuczestników (art. 105 § 2 k.p.c.). Koszty faktycznie poniesione przez powódkę wynoszą łącznie 13.427 zł, na co złożyły się opłata od pozwu w wysokości 9.810 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 3.617 zł. Każdy z pozwanych powinien zwrócić połowę tych kosztów, czyli kwotę 6.713,50 zł. Wobec tego Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i orzekł o nich stosownie do art. 98 i 105 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości stronę pozwaną jako stronę przegrywającą. Pozwana D. O. przegrała bowiem apelację co do zasady, a zmianie uległo jedynie orzeczenie o kosztach postępowania nie mających wpływu na wartość przedmiotu zaskarżenia. Poniesiony przez powódkę koszt tego postępowania stanowił wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.700 zł.